

Serbia: Vučić faworytem wyborów prezydenckich

Mateusz Seroka

2 kwietnia w Serbii odbędą się wybory prezydenckie, których faworytem jest premier i lider centrowprawicowej Serbskiej Partii Postępowej (SNS) Aleksandar Vučić. Ustępujący prezydent Tomislav Nikolić, kojarzony z narodowym skrzydłem SNS, nie uzyskał poparcia koalicji SNS i Serbskiej Partii Socjalistycznej (SPS) i nie będzie ubiegał się o reelekcję. Vučić, jako kandydat obozu rządzącego, zmierzy się z kandydatami niezależnymi: byłym szefem MSZ Vukiem Jeremiciem i byłym rzecznikiem praw obywatelskich Sašą Jankoviciem oraz przedstawicielami opozycji nacjonalistycznej: liderem Serbskiej Partii Radykalnej Vojislavem Šešeljem oraz Boško Obradoviciem z partii Dveri. Sondaże wskazują, że Vučić może liczyć na poparcie 53% wyborców. Spośród kontrkandydatów najwyższe poparcie mają Janković (ok. 15%) oraz Jeremić i Šešelj (oba po ok. 11%).

Komentarz

- Decyzja Vučića o starcie w wyborach prezydenckich motywowana była potrzebą utrzymania spójności obozu władzy. Gdyby SNS poparł reelekcję Nikolicia, w wyborach wystartowałby również lider koalicyjnej, socjalistycznej SPS i szef MSZ Ivica Dačić, co oznaczałoby, że koalicja miałaby dwóch kandydatów. Zwycięstwo Vučića w wyborach jest niemal pewne, głównym celem obecnego premiera jest pokonanie rywali w pierwszej turze głosowania, co potwierdzałoby pieczołowicie budowany wizerunek Vučića jako niekwestionowanego „przywódcy narodu”. W realizacji tego planu pomagać będą mu zdominowane przez obóz rządzący media oraz słabość podzielonej opozycji centrolewicowej i nacjonalistycznej. Zwycięstwo Vučića w wyborach doprowadzi jedynie do formalnych zmian na szczycie władzy. Nawet w razie ustąpienia z funkcji przewodniczącego partii Vučić zachowa wpływ na SNS, w którym nie ma poważnej opozycji wobec jego przywództwa i utrzyma pozycję głównego rozgrywającego na scenie politycznej. Niewykluczone, że w swoich działaniach będzie wychodził poza konstytucyjne uprawnienia prezydenta. Zarazem odejście ze stanowiska premiera pozwoli mu uniknąć bezpośredniej odpowiedzialności za kosztowne społecznie reformy, które są warunkiem korzystania np. z kredytów MFW.
- Kwietniowe wybory mają charakter plebiscytu w sprawie oceny pięciu lat rządów koalicji SNS i socjalistów, a zwłaszcza trzech lat premierostwa Vučića. Vučić prezentuje się jako polityk, który jest partnerem dla światowych liderów, od 2014 roku prowadzi negocjacje akcesyjne z UE, współpracuje z NATO, ale nie narusza przy tym dobrych stosunków z Rosją i Chinami. Lider SNS przedstawia się też jako skuteczny i twardy negocjator

interesów Serbów kosowskich i pryncypialny obrońca integralności terytorialnej państwa.

- Kandydaci opozycyjni wykorzystują kampanię do osłabienia wizerunku Vučića, zwracając uwagę na postępujące zawłaszczanie państwa przez partie koalicji i korupcyjne powiązania polityków z biznesem. Nacjonalistyczna opozycja zarzuca mu uległość wobec Zachodu (szczególnie w kontekście Kosowa) i psucie stosunków z Rosją. Dla kandydatów niezależnych – Jankovicia i Jeremicia – wybory będą przede wszystkim testem popularności. Można oczekiwać, że dobry wynik zachęci ich do zbudowania nowych formacji politycznych.